Nr 204. Kraków, Niedziela 4 Maja 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
a jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 k. 70 h.
z dwarazową	38	19	9 k. 50 h.	3 k. 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plehna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Trzeci Maja.

Kraków, 4 maja.

W uzupełnieniu sprawozdania o wczorajszych uroczystościach z powodu rocznicy Trzeciego Maja, wypada podnieść przedewszystkiem podniosłe przemówienie posła Tetmajera, którego wysłuchali uczestnicy pochodu na Wawelu.

Mowca na wstępie zaznaczył, że obecna sytuacya polityczna w kraju i zagranicą, wobec której święcimy nasze wielkie święto narodowe żywo przypomina okoliczności dziejowe, towarzyszące dokonaniu wiekopomnego dzieła konstytucyi trzeciego maja. W kraju stoimy w obliczu doniosłych reform, dokoła zaś gromadzą się chmury wojenne, wiek XX przynosi panowanie miecza, nie pokoju; trzeba nam przeto być uważnymi, leczyć nasze wady, a z doniosłego dzieła konstytucyi czerpać naukę. Pomnieć nam trzeba na wypowiedziane wówczas myśli wielkich mężów polskich. Słowa takie, jakie nam przekazał poseł na Sejm Czteroletni, Matuszewicz, który rzekł: „Czy wojna czy pokój nastanie, skoro nie będziemy gotowi, i siebie i ojczyznę w ręce nieprzyjaciół wydamy. — Polska posłużyć może na zapłacenie kosztów wojennycy“, winny nam być drogowskazem, jak nam postępować należy.

Dziś gotuje się u nas wielkie dzieło reform krajowych, idźmyż i tu za wzorem posłów Sejmu Czteroletniego, niech nie będzie między nami Suchorzewskich i Branickich, niech będą Matuszewicze i Małachowscy. Niech Konstytucya majowa będzie dla nas przykładem dojrzałości politycznej, która opiera się na sprawiedliwości wobec drugiego narodu i znosi godny tylko Moskala ucisk, a przemawia za federacyą.

Mowca w płomiennych słowach żądał, abyśmy usunęli na bok prywaty i namiętności partyjne, abyśmy w chwili, gdy burze szaleją dokoła, dali przykład dojrzałości i mądrości politycznej i zakończył pięknem, w szatę poezyi ubranem wezwaniem: Powstajmyż tedy

„W ufności szczersi,
„Choć coraz ciężej zgniata nas wróg —
„Choć śmiech nam rzuca jak głaz na piersi:
„A gdzież wasz Ojciec, a gdzież wasz Bóg!“

Powstańmy z wad i grzechów oczyszczeni, z prywaty, ambicyi osobistych, namiętności stronniczej, a wtedy i tylko wtedy wysłuchane będzie nasze stuletnie wołanie:

„Ojczyznę, wolność racz nam zwrócić Panie!“

Festyn w parku dra Jordana.

Popołudniowy program uroczystości wypełnił festyn pod nazwą: „Powitanie wiosny“, urządzony na dochód daru narodowego w dniu 3 Maja, na placu powystawowym obok parku Jordana. Niepewna pogoda była powodem, że publiczność początkowo nie bardzo licznie się zebrała. Koło godziny 6 tej jednak zaczęło napływać więcej uczestników zabawy, którzy korzystali z szeregu miłych niespodzianek, jakie im przygotował komitet festynu.

Kamień Kościuszki.

Wieczorem oświetlono popiersie bohatera z pod Racławic, umieszczone na pamiątkowym kamieniu na Rynku krakowskim, różnobarwnemi lampkami elektrycznemi. Młodzież i publiczność do późnego wieczora gromadziła się koło pamiątkowego miejsca.

Uroczysty wieczór w Sokole.

Na zakończenie pamiątkowego dnia przygotował Sokół uroczystysty wieczorek ku uczczeniu rocznicy.

Wieczorek zagaił redaktor Konstanty Srokowski pięknem, treściwem i przejętem głęboką, a poważną ideą patryotyczną przemówieniem, wywołując wśród zebranych wielce podniosły nastrój.

Po przemowie nastąpiły produkcye muzykalno-wokalne; kilkakrotnie występowały połączone chóry Sokoła podgórskiego i krakowskiego, p. Leszek Stępowski wypowiedział z należytem zrozumieniem i odpowiednią siłą „Psalm nadziei“ Krasińskiego, zyskując sobie słusznie zasłużone oklaski, śpiewał p. Urbanowicz obdarzony pięknym głosem barytonowym.

Największe jednak aplauzy zyskała gra na skrzypcach p. Lili Dobrzańskiej, która odegrała Opieńskiego „Kołysankę“ i Wieniawskiego „Kujawiaka“.

Solistom akompaniowała w doskonałym rytmie p. Loeglerówna.

Wieczór zakończyła orkiestra amatorska Sokoła.

Przed wyprawą wojenną.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

W przededniu zbrojnej akcyi Austryi. — Rozszerzenie stanu wyjątkowego. — Dwa prądy — który zwycięży? — Intryga z Essadem paszą. — Zawieszenie do poniedziałku. — Układ austro włoski. — Ważne rokowania. — Zachowanie państw bałkańskich. — Optymizm w ocenie sytuacyi spóźniony.

Wiedeń, 4 maja.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Bośni i Hercegowinie usunęło wszystkie wątpliwości co do powagi sytuacyi i stwierdziło, że znajdujemy się w przededniu zbrojnej akcyi Austryi. Tak też pojmuje te zarządzenia prasa tutejsza, która zapowiada ogłoszenie w najbliższych dniach stanu wyjątkowego w Dalmacyi i w południowych Węgrzech, a zaostrzenie stanu wyjątkowego w Chorwacyi.

Charakter i rozmiary akcyi wojskowej austryackiej nie są jeszcze dokładnie ustalone. — W Wiedniu bowiem ścierają się dwa prądy. — Włochy, które zupełnie solidaryzują się z Austryą w sprawie albańskiej, nie chcą brać udziału w wyprawie przeciw Czarnogórze i starają się wpłynąć na Austryę, aby i ona odstąpiła od tego zamiaru i skierowała swe operacye tylko przeciw Skutari. Koła dyplomatyczne są też skłonne ograniczyć ewentualne operacye wojenne tylko na Skutari i Albanię, ponieważ ułatwiłoby to sytuacyę dyplomatyczną, a to ze względu nietylko na Rosyę, ale także i państwa bałkańskie. Koła wojskowe jednak są bezwarunkowo za wkroczeniem także do Czarnogóry. Który prąd zwycięży, na razie trudno powiedzieć. W kołach dyplomatycznych nie stracili jeszcze nadziei, że Czarnogóra, widząc stanowczość Austryi, może się jeszcze skłoni do dobrowolnego wycofania się ze Skutari, tak, że konieczność wyprawy przeciw Czarnogórze by odpadła. Nadzieje te jednak są bardzo słabe, tem bardziej, że zapowiadana od kilku dni ze strony francuskiej druga nota usprawiedliwiająca czarnogórska nie pojawiła się, a istnieje tylko ogłoszona onegdaj jedna nota czarnogórska, którą nawet prasa francuska nazywa impertynencką. Na wszelki jednak wypadek okupacya Albanii przez Austryę i Włochy jest rzeczą postanowioną.

Intryga z Essadem paszą i wywołana przez to sytuacya spowodowała oba te mocarstwa interesowane w kwestyi albańskiej do szybkiego wkroczenia celem usunięcia anarchii w Albanii i udaremnienia intryg, ułożonych z Essadem paszą za wiedzą Rosyi i cichem poparciem Turcyi.

W każdym razie sądzą tutaj, że przed poniedziałkową konferencyą ambasadorów w Londynie ani wyprawa do Czarnogóry, ani okupacya Albanii nie nastąpi. Poniedziałkowa konferencya ambasadorów zastanie sytuacyę zupełnie zmienioną, albowiem obecnie nie mówi się już tylko o wyprawie do Czarnogóry, ale także i okupacyi Albanii, a to na podstawie układu, zawartego między Austryą a Włochami. Układowi temu przypisują wielkie znaczenie, albowiem zapewnia on Austryi bezpieczeństwo na wypadek zawikłań wojennych, a z drugiej strony ułatwi jej sytuacyę dyplomatyczną wobec innych mocarstw.

Wyrażają tu natomiast obawy, że przy podziale sfery interesów w Albanii, Austrya poczyniła zbyt wielkie koncesye Włochom. O ile słychać, na podstawie tego układu, Valona ma należeć do włoskiej sfery interesów, północna zaś Albania i Durazzo do austryackiej sfery interesów.

Rokowania między Austryą a Włochami co do akcyi wojennej postąpiły już bardzo daleko. Przez cały dzień wczorajszy odbywała się bardzo żywa wymiana depesz między szefem sztabu generalnego austryackiego Conradem a szefem sztabu włoskiego generałem Mollio.

Co się tyczy zachowania się państw bałkańskich, sądzą tutaj, że Serbia przynajmniej oficyalnie zachowa się spokojnie, chociaż nie łudzą się tu wcale, że mnóstwo żołnierzy serbskich wstąpi w charakterze ochotników do armii czarnogórskiej. Bułgarya stanowczo już oświadczyła, że nie będzie popierała Czarnogóry. Tak samo Grecya, która zresztą zajęta będzie sobą, gdyż akcya Włoch w południowej Albanii zwraca się głównie przeciw Grecyi.

Wczoraj oświadczono tutaj, że wszystkie wiadomości optymistyczne, dotyczące zatargu z Czarnogórą, są nieprawdziwe. Jeżeli Czarnogóra bezwarunkowo nie opuści Skutari, będzie do tego przez Austryę zmuszona.

Nowa nota do króla Mikołaja.

Paryż, 4 maja.

Ambasadorowie kilku mocarstw ułożyli z Greyem treść nowej noty, która ma być wystosowana do króla Mikołaja, a która będzie przedłożona do zatwierdzenia poniedziałkowej konferencyi ambasadorów w Londynie. Nota ta wzywa Czarnogórę do natychmiastowego opuszczenia Skutari i przyrzeka jej tylko rekompensaty gospodarcze. O rekompensatach terytoryalnych na życzenie Austryi nie ma w tej nocie mowy.

Stanowisko Włoch.

Rzym, 4 maja.

„Tribuna“ podnosi, że informacye o zamierzonym jakoby podziale Albanii nie mają żadnej podstawy. Ci, co na to reagują, zapominają, że właśnie Włochy oświadczyły się za autonomią Albanii, a gdyby teraz inaczej pokierowano, byłoby to obrazą Europy. Jest koniecznem, aby te mocarstwa, które postanowiły z Albanii zrobić samoistne państwo, teraz uczyniły tam porządek własnemi siłami. Austrya zdecydowaną jest to uczynić. Włochy nie mogą nie przyjść tu z pomocą swoich wojsk. Co do floty, to jest ona gotową poprzeć te operacye. Jest jednak wszelka nadzieja, że kwestya albańska na konferencyi w Londynie znajdzie pokojowe rozwiązanie.

Rzym, 4 maja.

„Italie“ podnosi, że układ austro-włoski w sprawie albańskiej jest ważnym dokumentem historycznym. Wkroczenie do Albanii jest teraz koniecznem. — Decydująca chwila nadeszła.

Rzym, 4 maja.

Agencya Stefaniego ogłasza następujące oświadczenie: Wiadomość, podana przez dzienniki, jakoby Austrya i Włochy zawarły umowę w sprawie podziału Albanii i zmiany obowiązującego stanowiska, zmierzającego do autonomii Albanii w myśl uchwał konferencyi w Londynie, nie jest prawdziwą.

Rzym, 4 maja.

Agencya Stefaniego donosi z Wiednia o informacyi paryskiego „Tempsa“, jakoby Essad pasza uznał granicę Epiru, pociągniętą przez Greków i że Austrya i Włochy umówiły się, aby unicestwić wszystkie zarządzenia Essada paszy i jego umowy ze sąsiedniemi mocarstwami.

Stan wyjątkowy w Bośni.

Serajewo, 4 maja.

W dzienniku urzędowym i zapomocą plakatów ogłoszono reskrypt cesarski z 1 b. m. i pismo rządu krajowego, zaprowadzające stan wyjątkowy i czasowe zawieszenie statutu krajowego. Rozporządzenie zarządza zakaz zgromadzeń, sprzedaży broni, poddanie osób cywilnych pod sądy wojskowe, zniesienie wolności prasy itd.

Sarajewo, 4 maja.

Wczoraj nad ranem ogłoszono tu stan wyjątkowy plakatami, rozlepionemi po ulicach. — Przez cały dzień widziano uwijających się po mieście w dorożkach policyantów i urzędników politycznych, którzy udawali się do zamkniętych stowarzyszeń serbskich i socyalistycznych. Dzienniki poddano ostrej cenzurze.

Przygotowania wojenne Czarnogóry.

Wiedeń, 4 maja.

„Alban. Corresp.“ donosi: Czarnogórcy wysyłają setki mułów z amunicyą na Tarabosz i Bardagniol. Skutari po większej części leży w gruzach.

Czarnogórzec o przyszłej wojnie.

Londyn, 4 maja.

„Daily Telegraph“ donosi: Jeden z dowódców czarnogórskich, mówiąc o wojnie z Austryą, oświadczył: Uczynimy to samo, co robiliśmy od 590 lat z powodzeniem z Turcyą. Dzień i noc będziemy prowadzili partyzantkę. Zwabimy nieprzyjaciela w niedostępne góry, gdzie nie będzie mógł zrobić użytku ze swojej artyleryi. — Jesteśmy nieprzezwyciężeni w wojnie guerilla. Nieprzyjaciel napotka na swojej drodze góry bez dróg i wody. Gdyby n. p. usiłował nieprzyjaciel wkroczyć przez górę Lovcen do Cetynii, musi naprzód przezwyciężyć opór, jaki mu zgotują nasi żołnierze i kobiety. A gdyby mu udało się opór ten zwalczyć i dostać się do Cetynii, znajdzie miasto opuszczone i bez wody. — Nieprzyjaciel mógłby nas zwyciężyć dopiero, gdyby nas zapędził do Starej Serbii, ale wówczas cały świat słowiański zostałby tem tak wzburzony, że przyszedłby nam z pomocą.

Prasa zagraniczna o sytuacyi.

Berlin, 4 maja.

„Boersen Courrier“ donosi z Petersburga: Rosya czyni dalej starania, aby zapobiedz wojnie austro-czarnogórskiej i stara się nakłonić Czarnogórę do ustąpienia.

Londyn, 4 maja.

„Times“ donosi: Mocarstwa udzieliły swoim zastępcom w Cetynii instrukcyj, aby zawiadomili rząd czarnogórski, iż mocarstwa na wypadek opuszczenia Skutari przez Czarnogórców, starać się będą o ekonomiczne poparcie Czarnogóry. — Gdyby Czarnogóra jednak dalej zajmowała dotychczasowe stanowisko, mocarstwa zmuszą ją do opuszczenia Skutari i nie będą się więcej troszczyły o Czarnogórę.

„Times“ oświadcza się za międzynarodową okupacyą Albanii i podziałem Albanii między mocarstwa wedle dystryktów.

Dziennik ostrzega Serbię przed popieraniem Czarnogóry, albowiem Serbia będzie musiała zapłacić w przeciwnym razie koszta wyprawy i przyjdzie do porozumienia między Czarnogórą, Bułgaryą a Austryą kosztem Serbii.

Sofia, 4 maja,

Organ urzędowy „Mir“ ogłasza, że nieprawdziwe są doniesienia, jakoby Bułgarya prowadziła rokowania, aby Czarnogórze przyjść z pomocą.

Starcie w Valonie.

Wiedeń, 4 maja.

„Südslav. Corresp.“ donosi: W Valonie przyszło do krwawej walki między niezależnymi Albańczykami a wojskami Dżawida paszy, który ma poparcie centralnego komitetu albańsko-tureckiego, stojącego w porozumieniu z ambasadą rosyjską w Konstantynopolu.

Przyjaciel Czarnogóry, Essad pasza.

Budapeszt, 4 maja.

„Az Est“ donosi ze Skutari: Essad pasza wyruszył stąd z 20.000 wojska i liczną artyleryą wśród wielkich owacyj, zgotowanych mu przez generałów serbsich i czarnogórskich. — Essad pasza przy wymarszu wygłosił do Czarnogórców mowę, w której między innemi oświadczył: „Jesteśmy przyjaciółmi. — Granicą Albanii i Czarnogóry ma być odtąd rzeka Dryn“.

Wojska Essada paszy składają się z 12.000 Albańczyków oraz z kilkunastu tysięcy Turków.

Cetynia. Nadeszło tu mnóstwo telegramów gratulacyjnych do Essada paszy z Moskwy, Petersburga, Belgradu i Konstantynopola.

Spór serbsko-bułgarski.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Sofia, 4 maja.

Urzędowy „Mir“ donosi, że obejmie obecnie rolę pośredniczącą między Serbią a Bułgaryą w sprawie spornych terytoryów. Sądzą, że w Serbii się na to zgodzą.

Drugi pośrednik.

Sofia. Jak słychać, Rosya oświadczyć ma w Sofii i Belgradzie, że skoro Serbia i Bułgarya nie mogą się porozumieć co do spornych terytoryów, ona obejmie rolę pośredniczącą.

Sytuacya zagraniczna a przesilenie w Galicyi.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 4 maja.

Z powodu wypadków zagranicznych i blizkiego rozpoczęcia akcyi wojennej zmieniła się także sytuacya wewnętrzno polityczna, w szczególności zmieniła się sytuacya co do przesilenia galicyjskiego. Wszystkie decyzye, które miały wczoraj zapaść, pozostały w zawieszeniu. Namiestnik Bobrzyński pozostaje na razie w urzędzie. O zmianie namiestnika w obecnej chwili, póki wypadki zagraniczne się nie wyjaśnią, nie może być mowy.

Tak samo rozpisanie nowych wyborów w razie rozwiązania Sejmu nie nastąpi.

Koło sejmowe polskie, zwołane do Lwowa, odbędzie się jednak w każdym razie.

Zwołanie Rady państwa.

(*Telegr. c. k. Biura koresp.*).

Wiedeń, 4 maja.

Prezydent Sylwester zarządził zwołanie Izby posłów na 15 maja, a konwentu seniorów na 14 maja.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń, 4 maja.

Korespondent wasz dowiaduje się:

Zwołane wczoraj przez prezydenta Izby Sylwestra posiedzenie parlamentu na 15 b. m. nie odbędzie się, gdyż wprzód parlament będzie zamknięty.

Przyjęcie nowej ustawy antipolskiej przez pruską Izbę panów.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Berlin, 4 maja.

W Izbie panów toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad dodatkiem dla marchii wschodniej.

Mitzlaff oświadczył, że jest obowiązkiem państwa wzmocnić niemieckość na wschodzie wobec wielkiego gospodarczego wzmożenia Polaków w miastach.

Hr. Oppersdorf oświadczył, że kwestya polska jest objawem dziwnym, tylko pokój, ugoda i pojednanie doprowadzić mogą do trwałe dobrych stosunków. Zarzuty przeciw duchowieństwu polskiemu nie są uzasadnione. Narodu nie można oddzielić od duchowieństwa, albowiem kler pochodzi z ludu i żyje z ludem. Mowca domaga się zmiany dzisiejszej polityki przeciw Polakom.

Minister Studt podtrzymuje swoje onegdajsze wywody.

Po polemice hr. Oppersdorfa przedłożenie znaczną większością przyjęto.

Józef Tretiak.

W uniwersytecie Jagiellońskim z inicyatywy licznego zastępu pracowników na niwie historyi, literatury i krytyki polskiej, odbędzie się dziś w południe uczczenie jednego z najwybitniejszych badaczy piśmiennictwa, który w tym roku obchodzi czterdzieści pięć lat pracy literackiej i naukowej. Młodsze pokolenie historyków literatury i adeptów wiedzy krytycznej, pochyli głowy przed osiwiałym w służbie dla polskiej nauki badaczem, który mnogim i poważnym dorobkiem myśli swojej wzbogacił piśmiennictwo, który rozjaśniał rozległe dziedziny twórczości wielkich poetów naszych, i łącząc talent pisarski z ogromną kulturą literacką i wiedzą erudyta imię swoje chlubnie zapisał w szeregu najwybitniejszych badaczy piśmiennictwa polskiego.

Profesor Józef Tretiak urodził się na Wołyniu w roku 1841. Po ukończeniu gimnazyum w Równie, wstąpił na uniwersytet kijowski, gdzie około roku 1860 żywioł polski dominującą odgrywał rolę. Żywy ruch umysłowy ówczesnej młodzieży kresowej, podsycany idącemi z zachodu echami prądów wolnościowych, uniósł w swym wirze i młodego Tretiaka, który pospołu z innymi poszedł za hasłami czynu i wziął udział w zbrojnej ruchawce. Następstwem tego była ucieczka za granicę i rozbrat z ściślejszą ojczyzną w imperyum rosyjskiem. Po krótkiej tułaczce znalazł się w Szwajcaryi, gdzie studyował na uniwersytecie zurychskim, następnie w Paryżu, gdzie ostatecznie dopełnił studyów. — Z zapasem wiedzy i zapałem do pracy z dużem przygotowaniem do zawodu pracownika na polu nauki, przybył do Galicyi i jak wielu rozbitków życiowych na razie w pracy dziennikarskiej i publicystycznej próbować począł sił i szukać codziennego chleba.

Pierwsze artykuły zamieszczać począł w „Dzienniku literackim“, który był najpoważniejszym wówczas na całym obszarze ziem polskich organem inteligencyi polskiej i tam drukował pierwsze swe prace i utwory.

Jak wszyscy młodzi pierwszą przędzę myśli składać począł w mowie wiązanej, tworząc poezye liryczne i uczuciowe poematy na tle epicznem, później próbował sił w nowelistyce i romansie, przeszedł do publicystyki jako współpracownik „Gazety Narodowej“, wreszcie zwrócił się do najbardziej odpowiadającej swoim upodobaniom dziedziny pracy, do badań nad historyą piśmiennictwa. Umysł jego nęciła najbardziej twórczość wielkich koryfeuszów poezyi romantycznej Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Z drobnych, okolicznościowo ogłoszonych różnemi czasy przyczynków i szkiców powstaje trzytomowa książka „Mickiewicz w Wilnie i Kownie“ (Lwów 1884), jedna z najpiękniejszych książek z literatury Mickiewiczowskiej. Nie ustając w podjętej pracy, obok przyjętych obowiązków profesorskich w seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, nie porzuca już dziedziny badań nad piśmiennictwem, lecz snuje dalej wątek studyów nad Mickiewiczem, rozszerzając je na dziedzinę wpływów rosyjskich na Mickiewicza („Mickiewicz i Puszkin“, „Jeździec miedziany“), następnie przerzuca się do Słowackiego i ogłasza wielką dwutomową monografię krytyczną p. t. „Juliusz Słowacki“ (Kraków, nakładem Akademii umiejętności), w której odmienne od dotychczasowego zajął stanowisko w poglądzie na istotę poezyi Słowackiego, jej źródła i ewolucyę.

Książka spotkała się z namiętnem potępieniem zarówno naukowej krytyki, jak i w wyższej jeszcze mierze publicystyki polskiej, która nie mogła wybaczyć autorowi krytycznego jego stanowiska. Pomijając jednak tę stronę książki, musiano uznać, że dzieło to, odznaczone przez Akademię nagrodą Barczewskiego, łączy niepospolite zalety erudycyi literackiej z wielką barwnością słowa i subtelnem wniknięciem w istotę poezyi twórcy „Anhellego“.

Oprócz tych dwóch wielkich zamkniętych dzieł ogłosił prof. Tretiak przed dwoma laty rzecz o „Bohdanie Zaleskim“ pierwszy tom monografii, do której jako znawca piśmiennictwa małoruskiego w pierwszym rzędzie był powołanym. Jest ona najświetniejszem wzbogaceniem literatury krytycznej o Zaleskim oraz na jubileusz Skargi rzecz p. t. „Skarga wobec unii brzeskiej“ (Kraków 1913). Drobne studya zebrał w dwóch tomach „Studyów i szkiców literackich“.

W Krakowie przebywa prof. Tretiak od roku 1891, w którym mianowany został docentem historyi literatury polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim. Nie mając widoków otrzymania katedry tego przedmiotu, przyjął inną pokrewną, świeżo dlań kreowaną katedrę języka i literatury ruskiej, która mu dała sposobność wiązania umiłowanych tematów z piśmiennictwa polskiego z literaturą pobratymczego narodu. Niezwykła pracowitość i gorliwość otwarła uczonemu historykowi piśmiennictwa niebawem progi Akademii umiejętności, gdzie piastuje god

ność po dziś dzień sekretarza wydziału filologicznego. W roku 1911 ustąpił z katedry z powodu wieku.

W pełni sił żywotnych, zapału do pracy i energii twórczej prof. Tretiak, nie ustając w swych studyach nad piśmiennictwem, obchodzi jubileusz 45-lecia swej pracy literackiej. W uznaniu tych zasług i w hołdzie dla tego jednoczy się z młodzieżą, gotującą mu hołd dzisiejszy, całe społeczeństwo polskie, wdzięczne za bogaty i wartościowy plon wiedzy, jaki wniósł do skarbca literatury polskiej. P.

Kronika.

Kraków, niedziela 4 maja.

Kalendarzyk kościelny: Floryana i Monika.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 14; zachód o godz. 7 m. 01, długość dnia godzin 14 min. 47.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami pochmurnie, niestale, łagodnie, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Taniec czynowników"; wieczorem „Judasz z Karjotu".

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Salon Związku artystów ul. Bracka l. 6, dom „pod Meduzą" otwarty od godziny 10 do 1 w południe.

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem „Zuzia".

Z teatru miejskiego. W wznowionej tragedyi Słowackiego „Beatrix Cenci" wystąpiła wczoraj w roli tytułowej p. Irena Solska. Wstrząsający tragizmem utwór wielkiego poety, ma na scenie krakowskiej wielkie tradycye, które w pamięci starszego pokolenia wywołują postaci Hoffmanowej i Modrzejewskiej, obok całego szeregu innych mniej już głośnych wykonawczyń roli tytułowej. Pani Solska jako Beatrycze godnie dostraja się do tych wspomnień, jako istotnie klasyczna interpretatorka roli, przedstawiającej dla artystki nawet talentu nie małe [illegible]. Łączy ona wdzięk dziewczęcy z szlachetnem dostojeństwem cierpienia i dumą uciśnionej ofiary i przeprowadza rolę z niepospolitym artyzmem przez wszystkie przemiany i walki psychiczne. W szeregu popisowych ról artystki należy jest to jedna z tych, które wyczerpują w pełni indywidualność twórczą, odpowiadając w zupełności warunkom jej talentu.

Rolę Pietra Negri grał jak zwykle po mistrzowsku z ogromem skupienia i demonizmem p. Solski. W innych rolach starali się nie bez rezultatu artystycznego stanąć na poziomie gry pp. Solskich, panie Kosmowska, Janiczówna, pp. Rygier (wyborny Orsini), Stanisławski i Biegański. Całość wlokła się dosyć ociężale.

Publiczność niestety niezbyt licznie zgromadzona, przyjmowała wykonawców ról głównych rzęsistemi oklaskami i wielokrotnie ich przywoływała.

Z posiedzenia Akademii umiejętności. We wczorajszem posiedzeniu publicznem Akademii — wzięli udział prócz osób zanotowanych w naszem sprawozdaniu, książe biskup Sapieha, szef sekcyi dr L. Ćwikliński z Wiednia, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr Dembowski ze Lwowa, hr. Zdzisław Tarnowski i hr. Wł. Zamoyski z Zakopanego.

Ku czci ks. Józefa Poniatowskiego. W dniu 7 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się na Zwierzyńcu „Pod Lipkami" uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci księcia Józefa Poniatowskiego, o czem zawiadamia prezydyum Tow. opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury w Krakowie.

Wystawa Związku artystów. Wobec licznie zebranej publiczności otwarto wczoraj przed południem wystawę Związku artystów, urządzoną w pawilonie architektury obok parku Jordana. Wśród wielu dobrych dzieł znanych artystów, przykuwa tym razem szczególniejszą uwagę Jan Rembowski z Zakopanego, którego prace graficzne imponują długim szeregiem znakomitych rysunków, aktów, portretów i typów góralskich. W wystawie bierze udział wielka ilość różnorodnych talentów, wśród tych nieznany dotąd w Krakowie p. Karol Mondral grafik, zamieszkały stale w Paryżu. — Równocześnie urządzono w osobnej sali interesującą wystawę pośmiertną Stanisława Fleiszmana, złożoną z bardzo dobrych kopij dawnych mistrzów, jak Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Tycyan, Velasquez, Rubens i Hals.

Minimalna opłata za wstęp oraz przyjemność połączona z przechadzką na Błonia, powinny wpłynąć na liczną frekwencyę zwiedzających.

Wiec kobiet w sprawie reformy wyborczej odbędzie się dzisiaj popołudniu w sali saskiej (wejście od ul. św. Jana). Przemawiać będą pp. Szymanowska z Krakowa, Marya Dulębianka ze Lwowa i Moraczewska ze Stanisławowa. Po referacie nastąpi dyskusya.

Z Tow. ogrodniczego. Posiedzenie zwyczajne Tow. odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 6 wieczór w sali chem. uniw. Jag. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z posiedzenia komitetu wystawy, referent prof. J. Brzeziński. 2) Pokaz pelargonii, p. Stefan Ziobrowski. — 3) Demonstracya nowego przyrządu do opryskiwania szparagów pomysłu p. Paducha.

Z miejskiej Kasy chorych. Walne zgromadzenie delegatów robotników i reprezentantów przedsiębiorców miejskiej Kasy chorych odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali obrad miejskiej Kasy chorych (ul. Jul. Dunajewskiego l. 5).

W Czytelni dla kobiet im. Słowackiego odbędzie się w poniedziałek 5 b. m. o godz. 7 wieczorem zebranie towarzyskie celem przyjęcia p. bar. G. Armfeld, przybyłej ze Szwecyi z siostrą dla poznania swojej ojczyzny. P. Armfeld wypowie referat o działalności kobiet w Szwecyi.

Kolonie wakacyjne seminarzystek. Otrzymujemy następujący komunikat: Piąty rok dobiega, jak Polski Związek niewiast katolickich podtrzymuje kolonię wakacyjną dla niezamożnych seminarzystek. Szło o to, aby dziewczętom, przygotowującym się do zawodu ciężkiego i pełnego odpowiedzialności zawodu nauczycielskiego, przebywającym w ciężkich niezawodnie warunkach materyalnych, umożliwić zaczerpnięcie zdrowia i sił w zdrowem i czystem powietrzu przez kilka letnich tygodni.

W ubiegłym roku kolonia umieszczona była w Zembrzycach we dworze, który zarząd dóbr arcyks. Karola Stefana za minimalną opłatę oddał na użytek kolonii. 48 dziewcząt podzielonych na dwie partye, każda przez miesiąc przebywała na kolonii.

Niestety, w tym roku przeznaczono to mieszkanie na inny użytek. Kolonia została znowu bez przytułku.

Sekcya rozporządza bardzo małemi funduszami, przeważnie pochodzącemi z datków i nie może opłacać drogiego mieszkania. Udaje się zatem z gorącą prośbą do publiczności, może znajdzie się ktoś szlachetny i jeżeli już nie bezpłatnie, te za małym czynszem ofiaruje mieszkanie w budynku suchym, niedaleko kolei i kościoła w zdrowem położeniu a tak obszerne, aby 27 osób mogło się pomieścić z uwzględnieniem warunków hygieny. Sekcya Polskiego Związku niewiast katolickich dla kolonij wakacyjnych seminarzystek prosi o łaskawe zgłoszenia pod adresem: Marya Turska, ul. Łobzowska l. 7.

Poranek szkolny. W szkole im. Słowackiego odbył się wczoraj uroczysty poranek ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy Konstytucyi 3 maja. Po nabożeństwie odprawionem w kościele Bożego Ciała, zgromadziła się młodzież w budynku szkolnym, gdzie dyrektor szkoły, p. Bieder, w zagajeniu swem podniósł znaczenie obchodów narodów wogóle a w szczególności uroczystości obecnej, nawołując dziatwę do pielęgnowania uczuć patryotycznych — oraz mowy polskiej.

Z aktem samej Konstytucyi zaznajomił młodzież nauczyciel tej szkoły p. Polak i pod jego też kierownictwem odśpiewali uczniowie poszczególnych klas kilka pieśni patryotycznych oraz wygłosili kilka utworów okolicznościowych.

Cały obchód wywarł nader dodatnie wrażenie.

Ze sportu. Dzisiaj o godz. 4 po południu rozegra „Cracovia" match ze znanym już naszej publiczności klubem koszyckim „Kassa Atl. Club". — Match zapowiada się niezwykle interesująco.

Wypadek na Wiśle. 7-letni chłopak, Józef Bieniec, syn wyrobnika, bawił się dzisiaj w południe nad brzegiem Wisły w okolicy Starego Mostu zwierzynieckiego i wpadł do wody. Flisacy wydobyli z fal nieprzytomnego chłopca, którego dopiero zawezwany lekarz Pogotowia doprowadził do przytomności. Chłopca zostawiono opiece domowej.

Szczególnego odkrycia dokonała wczoraj policya krakowska. Na podstawie planu, znalezionego przy znanym „pod telegrafem" Matysie Romanie, wykopano na Zwierzyńcu pod parkanem przy ulicy Nowej kilkanaście butelek wina. Przywłaszczyciel, aresztowany w międzyczasie za inną kradzież, nie zdołał zdobyczy wykorzystać. — Butelki z winem pochodzą z kradzieży, dokonanej prawdopodobnie jeszcze w miesiącu marcu, i to ze składów prywatnych. Właściciel może odebrać wino w urzędzie policyjnym.

Kwestę na T. S. L. urządza dziś I Koło T. S. L. w Podgórzu na cele zarządu głównego T. S. L. Przy stolikach objęły dyżury następujące panie: Piselowa z córką, Rollowa z córką, Mossoczowa, dr Keplerowa, Matulowa z córką, Rom. Łuczkowa, Morawska, Wierzuchowska z córką, Kleinowa, Nożyńska, Kesińska, Nowakowa, Eug. Kaczkowska, Follprechtowa, Jodłowska z córką, Gołębiowska, Kasprzykowa, Tadorowiczowa, Bereżyńska, Z. Eustachiewiczówna, Kisielewska, Mihsteinowa, dr Emilewiczową, Swibowa z córką, Kurzowa, Muchowiczowa, Dobrowolska z córkami, Ferberowa z córkami.

Po zabójstwie w Teresinie. Z Warszawy donoszą nam pod datą wczorajszą: Wokoło pałacu teresińskiego zapanowała cisza. Służba folwarczna, oderwana od zwykłych zajęć, bo wzywana prawie codziennie przez władze sądowo-śledcze do badania w sprawie zabójstwa ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego, obecnie powróciła znowu do zwykłej pracy.

W parku teresińskim prowadzone są z rozkazu ks. Druckiej-Lubeckiej wszystkie roboty, zarządzone za życia księcia. Pałac otoczony jest przez kilku strażników oraz stróżów, strzegących rezydencyi. Na drogach i szosach, wiodących do pałacu, stoją stróże, nie puszczający nikogo do parku, oprócz władz sądowo-policyjnych.

Dochodzenie w sprawie okradzenia pałacu skończyło się na zawieszeniu w służbie jednego ze strażników, który krytyczną noc przepędził z dwoma innymi w pokoju przyległym do kuchni pałacowej i miał dozór nad stróżami. Jest to ten sam strażnik, na którego podczas ostatniego poszukiwania śladów złodzieja około pałacu wskazał trzykrotnie pies policyjny, sprowadzony z Modlina. — Dalsze poszukiwania wśród służby nie dały żadnych pozytywnych wyników.

Zmarli:

Dr Fr. Jarzykowski, lekarz, rodem z Jabłonkowa na Śląsku austr., umarł 30 z m. w Lussinpiccolo, przeżywszy 30 lat.

Telegramy

z dnia 4 maja.

Paryż. Ambasador Delcasse, który bawił tu od kilku dni, aby zdać sprawę ze swojej misyi w Petersburgu, wyjechał z powrotem na swoje stanowisko.

Otwarcie „Adrii".

Wiedeń. Dziś przed południem nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy adryatyckiej przez arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. W ostatnich dniach z powodu pierwszego maja dokonano rewizyi u wielu robotników i przedsięwzięto kilkanaście aresztowań. Między innymi aresztowano przewodniczącego stow. zecerów, Rozowa.

Wystawa budowlana.

Lipsk. Król otworzył wczoraj uroczyście wystawę budowlaną.

Śmierć lotnika.

Wersal. Lotnik Bellini spadł z aeroplanu i zabił się na miejscu.

Zbrodnicza akcya sufrażystek.

Londyn. Sufrażystki podpaliły szkołę w Aszley. Szkoda wynosi 500 funtów.

Londyn. Rzecznik prawa głosowania dla kobiet G. Lansbury, który od niedawna należy do Izby niższej, wezwany został przez policyjnego sędziego do zapłacenia sumy 2000 funtów jako zabezpieczenie, że się zachowywać będzie spokojnie. Lansbury odmówił zapłacenia, a wtedy sędzia skazał go na trzy miesiące więzienia. Lansbury wniósł odwołanie i na razie pozostawiony został na wolnej stopie.

Wielki pożar.

Bradfart. W Mistaad pożar zniszczył magazyny kolejowe. Szkoda wynosi półtora miliona koron. Spaliły się głównie zapasy bawełny.

Zamieszki w Meksyku.

Nowy Jork. „Sun" donosi z Meksyku, że powstańcy zniszczyli pociąg kolejowy koło La Cascade, przyczem zginęło 45 podróżnych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 3 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 K.): Maryan Świętnicki ze Lwowa, Edward Bagański z Tarnowa, Franciszek Nalepka z Tuchowa, X Stanisław Kurdkowski ze Stawu (Król. Pol.), Stanisława Dobrowolska z siostrą z Jasła, Piotr Bugajski z Dąbrowy, dr Krzystof Czajkowski z żoną z Łańcuta, Józef Frysz z Bobrek (Górny Śląsk), Józef Żarnowski ze Lwowa, Stanisława Podolska, Władysław Dąbrowski z Krzeszowic, Jan Śliwka z Bielska, Ernest Friedmann z Wiednia, Jan Biba z Myślenic, Henryk Apte z Krakowa, Stanisław Czekański z Czortkowa, Zdzisław Rudolf ze Strzemieszyc, Regina Klafter z Bytomia.

HOTEL BELVEDERE ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Józef Szmieszek z Bytomia, Józef Jaskulski z Krakowa, Ignacy Huppert z Wadowic, Wildelm Wrześniowski z Januszkowic, Romuald Mira z Libiąża, Bernard Kotlicki z Warszawy Józef Gruner z Wiednia, Leon Micherski z Łodzi, Stanisław Borek z Rzeszowa, Jan Fischler z Nowego Sącza, Leonora Benetti, Teodor Holmeister z Wiednia, Władysław Kordyl ze Lwowa, Michał Fischer z Żurawicy, Eugeniusz Weiss z Brzostka, Emil Konstankiewicz z Budnik, Tadeusz Grudzieński z Miechowa, Czesław Piasecki z Krakowa, L. Cejnak z Tryestu, dr Józef Derllet z Chrzanowa, dr Gustaw Nowak, Franciszek Figielski z Bielska, Ignacy Borkowski z Dąbrowicy, Franciszek Wolf z Wiednia, Karol Mayer z Krosna, Edward Maltz z Tarnowa, Jan Prochaska z Pragi, Ernest Kopp z Nowego Targu, Leon Bulowski z Płazowic, Antoni Gorączka, Józef Górski z Myślenic, Rudolf Muck z Cieszyna. Ferdynand Benoch ze Lwowa, Stanisław Różecki z Borysławia, Bolesław Maciur z Chrzanowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 2?0·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 253·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 268·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 240·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 113·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 28·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 479·—. Clary złr. 40 m. k. 185·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 65·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 33·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 88·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2 9·50, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 130·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 473·—.

Berlin, 3 maja. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 3 maja. Renta 3-prc. 85·37. Mąka 28·30.
Usposobienie spokojne.

Frankfurt, 3 maja. Austryack. kred. 194·25. Koleje państwowe 155·25. Disconto 181·75. Laura —·—.

Wiedeń, 3 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 607·—, węg. Zakł. kredyt 803·50, Anglobanku 33?·—, Unionbanku 575·50, Länderbanku 5 3·, Bankvereinu 504·—, Bodencredit 1178·— Galicyjsk. Banku hipotecznego 648·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 653·—, Kolei państwowych 699·—, kolei południowej 178·75, kolei północnej 4880·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 976·50, Rima Muranyi 702·50 Praskiego Tow. żelaznego 3? 8·—, Fabryki broni 93?·— Akcye tureckie tyt. 326·—, Gal. Karp. Tow. naft. 848·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 83·10, Austr. renta koron. 83·5, Węgier. renta koron. 81·60, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 8?·40, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 8?·—, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 9?·10, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·75, 4% pożyczka m. Lwowa 83·60, 4% pożyczka m. Krakowa 81·85, Losy tureckie 231·—, Marki 117·25, Ruble 253·25, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 787·—, Powsz. B. depoz. —·—.
Usposobienie zniżkowe.

Wiedeń, 3 maja. Cukier 22·15—22·25; 22·80—22·90 spokojny. Spirytus 59·00—60·00 spokojny. Nafta niezmieniona.

Berlin, 3 maja. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 420·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 84·7, Austryackie noty 85·—, Rosyjskie noty 21?·60, Amerykańskie noty 419·75, 3% pruskie konsole 76·—, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne 90·40, Niemiecki bank państwowy 131·0, Austryackie akcye kredytowe 19?·7?, Berlińskie Towarzystwo handlowe 160·50, Diskonto Komandit 181·12, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 25·10, Kanada Pacific 238·62, Losy tureckie 161·25, Hohenlohe 172·—, Phönix 263·37, Gleihenkirchner 183·75, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 143.87, Hausa 307·12, Północny Lloyd 118·50.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.